

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: p.o. staż. M. B.

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2018 roku

sprawy **A. P.**

obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 92ak.w.

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 18 października 2018 roku sygnatura akt II W 168/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 70 złotych.

/-/M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 roku, Sąd Rejonowy w Gnieźnie uznał obwinionego A. P. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92 a k.w., za co wymierzył mu karę 700 złotych grzywny oraz obciążył kosztami postępowania.

(wyrok k. 40 akt, pisemne uzasadnienie wyroku karty 43 – 46 akt).

Powyższy wyrok w całości i na swoją korzyść zaskarżył obwiniony A. P., kwestionując fakt oparcia zaskarżonego wyroku na zeznaniach policjantów.

(apelacja własna obwinionego k. 48 akt).

Na odbywającej się w dniu 8 marca 2018 roku rozprawie odwoławczej, obwiniony oświadczył, że może źle sformułował wniosek swoje apelacji o uchylenie wyroku, bo wie o tym, że nie ma nagrania z wideorejestratora, ale może w związku z tym sąd okręgowy zakończy sprawę i go uniewinni, bo nie czuje się winny tego, że przekroczył prędkość o 58 km/h – jeżeli w ogóle przekroczył prędkość, to plus minus 10 % dopuszczalnej w tym miejscu prędkości.

(protokół rozprawy apelacyjnej - k. 74 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 82 § 1 k.p.s.w. w związku z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu należy przypomnieć, że odpowiedzialności za naruszenie opisanej w art. 92 a 1 k.w. normy prawnej podlega ten, kto prowadząc pojazd nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. Ustalenie zatem sprawstwa i winy A. P. w zakresie naruszenia wskazanej wyżej normy prawnej w sposób opisany we wniosku o ukaranie wniesionym do Sądu Rejonowego w Gnieźnie, wymagało ustalenia ponad wszelką wątpliwość, że w dniu 17 listopada 2017 roku, w miejscowości Ł., na trasie S – 5, prowadząc samochód V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do obowiązującego ograniczenia prędkości jazdy do 80 km/h i jechał z prędkością 138 km/h.

Sąd II instancji wskazuje, iż materiał dowodowy, zgromadzony w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania, najistotniejszy z punktu widzenia rozstrzygnięcia w przedmiocie wniesionego wniosku o ukaranie, sprowadza się w istocie do wyjaśnień samego obwinionego A. P. i do zeznań policjantów M. G. i P. Ś.. To właśnie oni mieli najszerszą wiedzę na pozostające w kręgu zainteresowania sądu rozstrzygającego okoliczności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wskazane powyżej osoby w sposób odmienny przedstawiły przebieg wydarzeń mających miejsce w dniu 17 listopada 2017 roku.

Obwiniony A. P., nie kwestionując tego, iż mógł przekroczyć prędkość 80 km/h, dozwoloną na łączniku drogi (...), zanegował wynik pomiaru przekroczenia prędkości urządzeniem I. – 1, wskazując, iż pomiar 138 km/h był pomiarem prędkości radiowozu, który zbliżał się do jego samochodu.

Natomiast policjant M. G. zeznał, że pomiar prędkości dokonany został, mającym ważną legalizację, urządzeniem I. – 1. Jest ono połączone z wideorejestratorem w radiowozie, który to wideorejestrator nie mierzy prędkości pojazdu kontrolowanego, a jedynie rejestruje moment dokonania kontroli. Zeznania tego świadka potwierdza instrukcja urządzenia I. – 1, przedłożona zresztą przez samego obwinionego (strona 23 instrukcji punkt 10.4.4. – karta 37 v akt). Wreszcie z zeznań tego świadka wynika, że po zatrzymaniu obwiniony nie kwestionował wyniku pomiaru prędkości, a jedynie uważał, że nie powinien być ukarany mandatem i punktami karnymi, gdyż wystarczyłoby pouczenie go.

Drugi z policjantów zdarzenie przypomniał sobie dopiero po odczytaniu mu notatki ze zdarzenia, co z uwagi na rodzaj i charakter pracy policjantów z drogówki nie może dziwić.

Sąd Rejonowy nie dał wiary obwinionemu odnośnie skali przekroczenia przez niego prędkości, natomiast w pełni dał wiarę zeznaniom policjanta M. G., nie dopatrując się żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność jego zeznań i kompetencji w zakresie dokonywania pomiaru prędkości przy użyciu urządzenia I. – 1.

Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, w sposób przewidziany prawem karnym procesowym, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe. Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegось innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Zauważyć przy tym należy, że na wniosek obwinionego, Sąd Rejonowy podjął próbę przeprowadzenia dowodu z nagrania z wideorejestratora radiowozu (pismo z dnia 18 września 2017 roku

– karta 23 akt), jednak z uwagi na fakt, iż nagrania takie są archiwizowane jedynie przez 30 dni, to przedmiotowy zapis z dnia 17 listopada 2016 roku został już usunięty (pismo KPP G. z dnia 21 września 2017 roku – karta 25 akt).

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, to Sąd II instancji wskazuje, że te zastrzeżenia apelującego uznać należy za z gruntu chybione.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów nie była w żadnej części dowolna. Dokonane przez Sąd Rejonowy oceny oparte są na regułach logiki i doświadczenia życiowego, a wysnute z owych ocen wnioski racjonalnie wypływają z pierwotnych ustaleń. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie była w żadnej mierze oceną arbitralną i nieuzasadnioną.

W ślad za Sądem I instancji zaznaczyć należy, iż obaj policjanci to osoby całkowicie obce dla obwinionego. Stąd też trudno założyć, aby miały jakikolwiek interes we wskazaniu w sposób nieprawdziwy skali przekroczenia prędkości przez obwinionego. Z tego powodu brak jest też jakichkolwiek podstaw do przyjęcia tezy, iż osoby te świadomie w sposób nieprawdziwy pomówiły obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 92 a k.w. i to aż o 58 km/h. Nadto podkreślić należy, że sam obwiniony nie zaprzeczał temu, iż prędkość przekroczył, a jedynie nie zgadzał się ze skalą tego przekroczenia.

W kontekście powyższego odmowa nadania prymatu wiarygodności relacji obwinionego co do tego, że nie przekroczył prędkości aż o 58 km/h jest w pełni uzasadniona.

Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Dowód z wyjaśnień obwinionego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom obwinionego A. P., że nie przekroczył prędkości aż o 58 km/h.

Reasumując, Sąd II instancji podnosi, iż sąd rozstrzygający wydał zaskarżony wyrok w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w następstwie dokonania prawidłowej i zgodnej z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami oceny tego materiału dowodowego. Zawarta natomiast we wniesionej apelacji argumentacja stanowi li tylko jałową polemikę z Sądem I instancji, nie prezentując w istocie argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie może bowiem sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygnatura akt II KR 355/74. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k. (recypowany do postępowania wykroczeniowego przez art. 82 § 1 k.p.s.w.), ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia

tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obwinionego A. P., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść obwinionego A. P.. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Nie budzi też zastrzeżeń Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego obwinionemu.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że obwiniony A. P. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92 a k.w. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż obwiniony w dniu 17 listopada 2017 roku, przekroczył prędkość 80 km/h, dozwoloną na łączniku drogi (...), o 58 km/h.

Mając na uwadze treść apelacji obwinionego, jak i przepis art. 109 § 2 k.p.s.w. w związku z art. 447 § 1 k.p.k., Sąd Odwoławczy dokonał także oceny wymierzonej obwinionemu kary.

Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 33 i 34 k.w. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno łagodzących, jak i obciążających, mających wpływ na wymiar kary.

Wobec powyższego wymierzona obwinionemu kara grzywny 700 złotych, a więc w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, jawi się jako kara nadzwyczaj wyważona.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec obwinionego A. P. kary stanowić będzie dla niego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia. Kara ta winna skłonić obwinionego do zastanowienia się nad swoim postępowaniem oraz powstrzymywania od podobnych zachowań w przyszłości.

Reasumując Sąd Odwoławczy w żadnym zakresie nie podzielił argumentów przedstawionych we wniesionej przez obwinionego apelacji i zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie utrzymał w mocy (punkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 marca 2018 roku).

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych i wymierzył mu, na podstawie art. 21 punkt 2 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opatach w sprawach karnych, opłatę za II instancję w kwocie 70 złotych.

/ M. Z./